

piątek, 03.02.2023

Św. Michał Archanioł, potężny obrońca przed szatanem

Św. Jan Paweł II na audiencji generalnej 13 czerwca 1983 r. powiedział m.in.: „Pismo Święte, a zwłaszcza Nowy Testament, w wielu miejscach mówi o tym, że panowanie i działanie szatana i innych złych duchów obejmuje cały świat. Świadczy o tym choćby przypowieść Chrystusa o roli (którą jest świat), o dobrym nasieniu oraz o złym, które zasiewa diabeł, jakby chwast wśród pszenicy, starając się równocześnie wyrwać z serc dobro, jakie zostało w nich zasiane (por. Mt 13, 38n). Działalność szatana w stosunku do ludzi objawia się przede wszystkim w kuszeniu do zła. Zły duch usiłuje wpłynąć na człowieka, na jego wyobraźnię oraz wyższe władze jego duszy, by odwrócić je od prawa Bożego”.

Szatan – nieprzyjaciel numer jeden

Papież Paweł VI w katechezie zatytułowanej: Zachowaj nas od złego postawił zaskakujące pytanie: „Jakie są dzisiaj największe potrzeby Kościoła?”. I dał taką oto odpowiedź: „Jedną z najważniejszych potrzeb jest obrona od tego zła, które nazywamy szatanem”. Następnie dla uniknięcia jakichkolwiek nieporozumień papież sprecyzował: „To zło nie jest już tylko brakiem czegoś, ale jest skutecznie działającą siłą, żywą duchową istotą, moralnie zdeprawowaną i deprawującą innych. To przerażająca rzeczywistość, tajemnicza i pełna grozy”. Paweł VI opisał też sposoby działania szatana: „Jest to nieprzyjaciel numer jeden, kusiciel w najwyższym stopniu. Wiemy również, że ten duch ciemności siejący niepokój istnieje rzeczywiście i wciąż działa przebiegle ze zdradliwą złośliwością. To ukryty nieprzyjaciel, który sieje błędne poglądy i jest przyczyną zamętu w dziejach ludzkości” (15.11.1972).

Pismo Święte mówi wyraźnie, że świat duchów dzieli się na dobre i złe, chociaż Bóg nie stworzył złych duchów. Niegdyś były one pełne niezwykłego duchowego piękna, lecz w czasie próby – jak nauczają Ojcowie Kościoła – „przez zaślepienie wybrali, inspirując się fałszywym sensem samowystarczalności, siebie samych”. Ich przywódca, Lucyfer, chciał stać się drugim bogiem, równym prawdziwemu Bogu. Stąd odrzucił zwierzchność swego Stwórcy i w buncie zawołał: „Nie będę służył!”. Był to niebywały wybuch pychy, który przemienił anioła światłości, Lucyfera, w ducha ciemności, w szatana, w oskarżyciela.

Bł. Jan Paweł II poucza, że kryje się za tym niewytłumaczalne „szaleństwo”. Lucyfer i jego zwolennicy dokonali wyboru „wbrew udzielonemu im objawieniu tajemnicy Boga; wbrew Jego łasce, która czyniła ich uczestnikami życia Trójcy Świętej i dawała im wieczną przyjaźń z Bogiem; wbrew światłu prawdy, które ukazywało im Boga jako najwyższe i definitywne Dobro” (23.07.1986). Był to straszny upadek rozumnych, duchowych istot. Jezus wspomina o tym w Ewangelii mówiąc: „widziałem, jak szatan spadał z nieba na kształt błyskawicy” (Łk 10, 18). Zamiast uczestniczyć w pięknie Bożego życia, stał się nieprzyjacielem tego nieocenionego daru. Zamiast zanurzyć się w blasku najwyższej prawdy, w samym Bogu, stał się aniołem ciemności i zakłamania. Bardzo dobitnie ujął to sam Jezus w rozmowie z Żydami: „Był on od samego początku mordercą i nigdy nie trwał w prawdzie, gdyż prawdy w ogóle w nim nie ma. Kiedy zaś kłamie, kłamie sam z siebie, bo jest kłamcą i [co więcej] ojcem kłamstwa” (J 8, 44). Zabił dar Bożego życia nie tylko w sobie, ale i w tych aniołach, którzy

Nieustanna duchowa walka

Bł. ks. Bronisław Markiewicz świadomy tej duchowej rzeczywistości, poucza: „Żyjemy w czasach nadzwyczaj smutnych. Jeszcze nigdy moce piekielne nie występowały z taką zaciekłością, zuchwalstwem i przebiegłością przeciw Panu Bogu i Jego Kościołowi, jak właśnie obecnie. Złość tych potęg wrogich dosięgła takiej miary, że walka przez nie toczona nosi na sobie znamiona boju nadludzkiego. Tajne towarzystwa (tzn. masoneria) opasały całą kulę ziemską i wcisnęły się na najwyższe i najbardziej wpływowe stanowiska, aby wyrzucić ołtarze i trony. Obrazy księcia piekielnego bywają obnoszone jawnie w pochodach po ulicach miast, a pieśni na cześć jego układają uczeni mężowie... W chwilach tak trudnych należy mieć do pomocy w walce z przemożnymi potęgami zła więcej aniżeli jedno światło i jedną siłę nadprzyrodzoną. Wypada zatem w czasach obecnych zwrócić się ze szczególnym nabożeństwem i w sposób bardzo osobliwy do św. Michała Archanioła, Wodza wojsk niebieskich i pogromcę złych duchów, który po Najświętszej Maryi Pannie w niebie zajmuje pierwsze miejsce i również na losy świata najwięcej wpływa. Nasze ostateczne zwycięstwo w ich ręku spoczywa. Święty Michał po Najświętszej Maryi Pannie jest pierwszą potęgą na niebie i na ziemi” [Powściągliwość i Praca, 5(1901), s. 47].

W jaki sposób św. Michał Archanioł walczył i nadal walczy z szatanem? Z pięciu bezpośrednich wzmianek o św. Michale Archaniele w Piśmie Świętym, aż cztery mówią o nim jako o wojowniku, który stoczył walkę bądź to w obronie Boga i Jego czci (Ap 12, 7-9), bądź w obronie Ludu Bożego (Dn 10, 13.21), bądź też o ciało Mojżesza (Jud 9). Stąd na przestrzeni wieków w tradycji chrześcijańskiej św. Michał Archanioł jest przedstawiany jako dzielny wojownik Boży i otrzymał w związku z tym szereg zaszczytnych tytułów, z których najbardziej znane to „Książę zastępów niebieskich”, „Książę wojska niebieskiego”, „Hetman hufców anielskich” i „Chorąży Boga”. W ślad za tymi tytułami poszła również sztuka i literatura sakralna. Autorzy różnych obrazów, malowideł czy fresków oraz pisarze i poeci wprost prześcigali się w przedstawianiu św. Michała Archanioła w rycerskiej zbroi i postawie zwycięzcy nad nieprzyjacielem Boga i ludzi – szatanem. Odzwierciedla to m.in. jedna z modlitw ułożonych w pierwszych wiekach Kościoła, wyrażająca zachwyt nad postacią św. Michała Archanioła tymi słowami: „Jakże jesteś piękny św. Michale Archaniele, w twej niebiańskiej zbroi, oddający cześć Bogu zwycięstwem nad Jego nieprzyjacielem”. Możemy tu odczytać wyraźną aluzję do dramatycznej walki, jaka niegdyś rozegrała się w świecie anielskim (por. Ap 12, 7-9). Podczas tej właśnie strasznej walki św. Michał Archanioł stał się tym kim jest obecnie. Jego ówczesne bojowe zawołanie „Któż jak Bóg!” stanowiło nie tylko wyzwanie do walki, ale było także potężnym „okrzykiem prawdy”. Ten okrzyk może i dzisiaj dotyczyć naszych umysłów i serc, może wprowadzać w nasze codzienne życie strumień nadprzyrodzonego światła. Zawołanie „Któż jak Bóg” jest więc głosem prawdy, która prowadzi do zwycięstwa i oddawania Bogu należnej czci. Należy jednak pamiętać, że walka, która miała niegdyś miejsce w niebie, pośród istot duchowych, trwa nadal. Poucza o niej bł. ks. Markiewicz: „Przedtem była to walka tylko między duchami dobrymi, a duchami złymi. Dzisiaj jest to bojowanie między dwoma obozami. Z jednej strony stoją Aniołowie i ludzie dobrej woli, a z drugiej aniołowie zbuntowani i przewrotni ludzie. Św. Michał, jeden z najprzedniejszych książąt niebieskich oraz Książę Ludu Bożego, kieruje tą walką nieustannie”.

W jaki sposób może nam pomagać? Jaka jest jego rola w historii zbawienia? Należy przede wszystkim zdać sobie sprawę, że w czasach w których żyjemy przyszła kolej na każdego z nas by wziąć udział w tym duchowym zmaganiu. Nie wolno pozostać biernym. Kto bowiem w tej duchowej walce wybrał bezczynność, z miejsca zgodził się na przegraną. „Nade wszystko – poucza bł. ks. Markiewicz – trzeba szukać Królestwa niebieskiego, dóbr duchowych, które trwają na wieki, bo co nie trwa na wieki, nie jest dobrem prawdziwym. Tym sposobem zapełnimy niebo, a na tej ziemi znajdziemy szczęście, jakiego świat dać nie może (...). Bóg żąda od nas bojowania cichego, pokornego na każdy dzień, szczególnie przeciw nieprzyjaciołom naszych dusz; żąda od nas walki w duchu Chrystusowym i w duchu Jego świętych. On chce od nas, abyśmy, każdy na swoim stanowisku, wiedli przede wszystkim na każdy dzień bój bezkrwawy...” (Bój bezkrwawy). Nie lękajmy się o wynik tej walki. Jezus Chrystus odniósł już walne i ostateczne zwycięstwo. Wystarczy byśmy byli z Nim, byśmy trwali w Jego łasce i pamiętajmy przy tym, że w takim opowiadaniu się za Bogiem, za Chrystusem, św. Michał Archanioł nie tylko jest dla nas wspierałym przykładem, lecz wspiera nas także swoją skuteczną pomocą.

Dlaczego mówimy, że św. Michał Archanioł jest obrońcą przed szatanem? Św. Augustyn poucza, że szatan tak bardzo nienawidzi człowieka, że gdyby mógł, toby go natychmiast zabił. Jedynie wszechmoc Boża nie pozwala mu tego uczynić. Skąd się bierze ta ogromna nienawiść szatana do człowieka? Stąd, że Lucyfer ze swoimi aniołami pałając ogromną złością ku Panu Bogu, stara się szkodzić wszystkimi sposobami ludziom, którzy mają na sobie „obraz i podobieństwo Boże” (por. Rdz 1, 27), a ponadto z zazdrości i nienawiści ku nim, że są powołani, aby posiąść miejsca w niebie utracone przez duchy nieczyste. Św. Michał Archanioł jako Patron i Opiekun Kościoła świętego, walczy zwyciężając z piekłem i swoim zwycięskim mieczem osłania Kościół Chrystusowy. Walczy dla sprawy Bożej, by w duszach ludzkich i w Kościele świętym panował Chrystusowy pokój, którego świat dać nie może (por. J 14, 27). Toteż Kościół święty czci go i wzywa jako anioła świętej duchowej walki i Chrystusowego pokoju.

Ks. Henryk Skoczylas CSMA